

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

SPADEK DOLARA GOTÓWKOWEGO

Nowy York przechodzi te same trudności, jakich doświadczył Londyn

Zabezpieczenie złotem waluty St. Zjednoczonych na granicy pokrycia

Dolar 8.84

WARSZAWA, 20 października. — Gwoździem wczorajszej giełdy było obniżenie kursu dolara gotówkowego do 8,86 zł. Ponieważ banki prywatne pokryły całe zapotrzebowanie dolarów, więc Bank Polski nie potrzebował naruszać swych zapasów.

Jak nas informują, notowania dolarowe zagranicą zmian nie doznały. Różnice kursowe w Warszawie zostały wywołane większą podażą banknotów, która pochodzi przeważnie z podród publiczności.

Pozatem, obniżając chwilowo kurs gotówki, Bank Polski chciał sparaliżować spekulację. Kurs orientacyjny przekazu na N. York notowano 8,919 zł. (w placeniu). Kabel na N. York notowano 8,923. Wyjątkowo wyższą kowala Holandia: notowano przekazy po 362,75 zł. za 100 florenów.

W obrotach prywatnych od dawano DOL. PO 8.84. Rubel złoty 5 zł. 55 gr. Marka nie-

miecka 2 zł. 10,5 gr. Papiery bez zainteresowania.

Bank Polski kupował dolary po 8.85 (grubsze) i 8.84 (drobniejsze).

Dolar w Łodzi

Na rynku łódzkim dolar wykazuje poważne wahania zniżkowe. W dniu wczorajszym w obrotach prywatnych dolar notowano poniżej notowań oficjalnych. Kształtowały się one następująco: 8,84, 8,86 i 8,88. Tranzakcji było bardzo niewiele. Nie przekroczyły one 100 tysięcy dolarów. Odczuwać się daje naogół nastrój wyczekujący.

Uchylenie parytetu złota?

LONDYN, 20 października. — Bawiący w Eurocie wicegubernator Federal Reserve Bank — p. Burgess, oświadczył dziennikarzom, że obce kredyty krótkoterminowe, umieszczone obecnie w Stanach Zjednoczonych, już po wycofaniu znacznych sum złota — do ubiegłego

tygodnia włącznie (do 17 b. m.) — wynoszą jeszcze

przeszło miliard dolarów.

Biorąc pod uwagę możliwość że większa część tych kredytów będzie wymieniona na złoto i wycofana,

ogólne pokrycie złotem w Federal Reserve Bank zmniejszy się jeszcze bardzo znacznie.

Pozostanie bardzo mała nadwyżka ponad pokrycie ustawowe.

Nowy York przechodzi obecnie

te same trudności, jakich doświadczył Londyn

przed kilku miesiącami, co zmusiło Bank Anglii do uchylenia parytetu złota.

Zwyżka funta

NOWY JORK, 20 października. — Na giełdzie walutowej za znaczyła się wydatna zwyżka funta, który z kursu 3.88 — skończył na 3.91 (po przeliczeniu 34 zł. 80 gr.)

Marka niemiecka mocno (po przeliczeniu 2 zł. 9,5 gr.)

Pożyczki polskie: stabilizacyjna 49 do 50 i jedna czwarta, dillonowska 57 — 58.

Nowe krachy banków

NOWY JORK, 20 października. — Fala bankructw banków w St. Zjednoczonych nadal nie ustaje. W ciągu dnia wczorajszego na terenie rozmaitych stanów zawiesiło wypłaty 11 banków, reprezentujących kapitał w wysokości 12 milionów dolarów.

Poświęcenie sztandarów hitlerowskich



odbyło się w Brunświku w obecności Hitlera (na czele) i zakończyło się krwawo

Straszny wybuch w Paryżu

Z potężnej szczeliny w jezdni wystrzelił płomień na wysokość 30 mtr.

Zabici, ranni, spalone samochody

Sprawca nieszczęścia spłonął na popiół

PARYŻ, 20 października (Tel. wł.) —

Potężny huk wstrząsnął dziś w nocny śródmieściem Paryża. Między wieżą Eifla a mostem jenańskim

WYSTRZELIŁ NAGLE Z JEZDNI NA QUAI d'ORSAY OLBRZYMI SŁUP OGNIĄ,

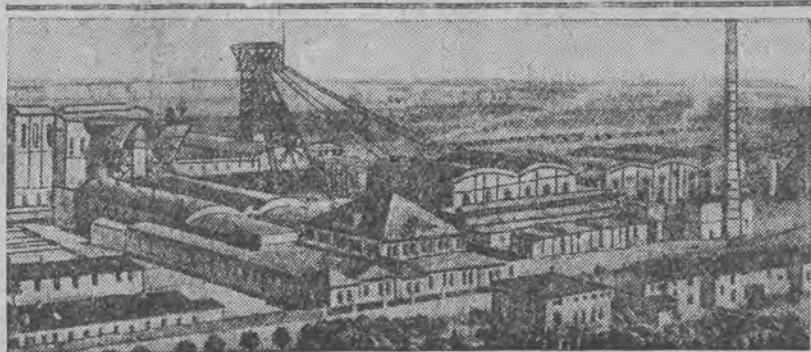
i wzbil się na wysokość 30 metrów. Jednocześnie z okolicznych domów z brzękiem posypały się szyby.

Zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej, na miejscu katastrofy zjawili się silne oddziały policji. Na Quai d'Orsay, pośrodku jezdni widniała SZCZELINA DŁUGOŚCI 40 METRÓW, Z KTÓREJ BUCHAŁY PŁOMIENIE.

Ogień, pędzony wiatrem, zaskoczył pobliski postój dorożek samochodowych, wskutek czego

SPŁONEŁO MOMENTALNIE KILKA AUT.

Inne ratowały się ucieczką. Podczas pożaru samochodów



Kopalnia Mont Cenis w Zagłębiu Ruhry, gdzie wybuch gazów spowodował śmierć kilkunastu górników.

nastąpiła

SERJA DROBNIJSZYCH WYBUCHÓW ZBIORNIKÓW Z BENZYNĄ.

Jak się okazało, EKSPLODOWAŁ PODZIEMNY PRZEWÓD GAZOWY, podczas robót nad uszczelnia-

niem pionu rozdzielczego.

Natychmiastowa akcja straży ogniowej doprowadziła do wydobycia

DWU TRUPÓW I 15 RANNYCH robotników miejskiej sieci gazowej. Prócz tego przepadł bez wieści jeszcze jeden robotnik, jak się zdaje, sprawca katastrofy.

Płomień, wydobywający się ze szczeliny, pochylał się, zaleź nie od kierunku wiatru w rozmaite strony, utrudniając dostęp do kanału. Urzędnik gazowni, który usiłował zamknąć krany,

ULEGŁ ZATRUCIU.

Dopiero po zastosowaniu masek przeciwgazowych udało się przerwać dopływ gazu i zapo-

bić dalszym nieszczęściom. Olbrzymia łuna, jaśniejąca nad Quai d'Orsay zwabiała do dzielnicy tysiące samochodów, które UNIEMOŻLIWIAŁY CHWILA-MI PRZEJAZD STRAŻY OGNIOWEJ.

O godz. 11 wieczorem sytuacja była opanowana. Ustalono, że

SPRAWCA NIESZCZĘŚCIA SPŁONAŁ NA POPIOŁ.

Miejsce katastrofy jest obstawione przez kordony policyjne. — Śledztwo prowadzi władze cywilne, łącznie z inżynierami gazowni miejskiej.

STAN RANNYCH I POPARZONYCH JEST NAOGÓL CIĘŻKI. Istnieje obawa, że niektórzy z nich nie będą uratowani.

Prof. Calmette



wynalazca szczepionki, której stosowanie kosztowało w Lubecie życie 75 niemowląt.

Złoto fruwa polskimi samolotami

W ostatnich miesiącach komunikacja lotnicza odegrała poważną rolę w dziedzinie zaopatrywania banków europejskich w zapasy złota.

W pracy tej biorą udział również samoloty P. L. L. „Lot”, które w bieżącym miesiącu przewożą stale znaczniejsze transporty złota z Wiednia do Brna i do kilku banków krakowskich. Ostatnio polskie samoloty komunikacyjne przewiozły około 30 kg. tego cennego kruszcu, wartości około 180,000 zł.

Samoloty komunikacyjne specjalnie nadają się do przewozu kruszców szlachetnych, gdyż poza najszybszą dostawą, dają najwyższą gwarancję bezpieczeństwa przewozu, nadto transporty takie nie wymagają kosztownej eskorty, a wreszcie koszty asekuracji od nich są niskie.

New York San Francisco Shanghai i wyspy Hawajskie

oto miejsca potężnej akcji w filmie reżys.

RAULA WALSHA

p. t.

Powrót do życia

z udz.

Janet Gaynor

— i —

Charles Farrell

Wkrótce w Łodzi!

Dr. med.

Józef Lubicz chirurg ortopeda

Południowa 9

przyjm: 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pan

Waszyngton w rękach Genewy

narzędziem do poskromienia apetytów japońskich na Mandzurje

List polityczny korespondenta „Głosu Porannego” przy lidze narodów

Genewa, w październiku.
Dzień 16 października 1931 r. zapisze się w annałach ligi narodów pamiętną kartą, poraz pierwszy bowiem przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zasiadł przy stole rady.

Jest to fakt o wybitnym znaczeniu i to z dwu względów. Przedewszystkiem merytorycznie jest to zawarcie pewnego układu ze Stanami Zjednoczonymi, układy o wzajemnej ścisłej współpracy, ale gdzie Ameryka nie jest na prawach członka ligi, lecz jakoby sojusznika.

Dotychczas stanowisko Stanów Zjednoczonych spowodowane było niechęcią społeczeństwa amerykańskiego do brania na siebie odpowiedzialności za wewnętrzno - europejskie burdy i stanowi nowe wydanie bylej teorii angielskiej „splendid isolation”. Dlatego też Ameryka nie ratyfikowała paktu ligi narodów, ani nie stała się członkiem ligi, tej ligi, która inicjatywa prezydenta Wilsona powołała do życia.

Jednakże współcześnie „splendid isolation” nawet na modłę

amerykańską nie da się utrzymać. Stany Zjednoczone to rozumieją i dlatego też wykazują dla ligi narodów wiele sympatii i wiele zrozumienia.

Łączność Stanów Zjednoczonych z ligą narodów wynika również i z pewnych układów międzynarodowych, które Ameryka podpisała, a na czele których postawić należy pakt Paryski, inaczej zwany paktem Brianda i Kelloga.

I dziś właśnie, gdy na krótkach Azji konflikt chińsko-



Karykatury polityczne



Wuj Sam: — Zdaje się, że i mój tron się chwieje.

japoński uderza nie tylko w pakt ligi narodów, ale, i to o wiele mocniej, w pakt Paryski. Stany Zjednoczone zmuszone są do interwencji. Łącząc jednak swą interwencję z interwencją innych sygnatarjuszy paktu Paryskiego i paktu ligi narodów, Stany Zjednoczone umożliwiają akcję solidarną całego bezmała świata. I ta akcja nie może pozostać bez wielkiego wpływu na przebieg wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

Jak ostatecznie zachowa się liga narodów, dziś jeszcze nie da się dokładnie przewidzieć. w każdym jednak razie zakusy Japonii napotkały na nie przewidzianą przez Tokio tamę.

Presja, wywierana przez członków rady, a szczególnie Brianda i lorda Readinga, na przedstawiciela Japonii Yoshizawę ma charakter tymczasem dość jeszcze łagodny. Siły ligi narodów nie są w stanie sprostać zadaniu w sposób inny, jak przez pokojowe załatwienie sprawy. Ale wspólny front przeciwstawiony Japonii przez

Chiny, ligę narodów i Stany Zjednoczone, wpłynie łagodnie na podniecone żądzą zdobywczy umysły japończyków.

Czy Japonia ustąpi, oto pytanie cisnące się dziś na usta. Wszystko przemawia za tem, że gabinet tokijski, znajdując się w sytuacji bardzo niepomysłnej, będzie czynił dalsze trudności, którym liga narodów nie potrafi, niestety, przeciwstawić odpowiedniej przeciwwagi. Niemniej jednak dyplomacja Brianda i talent prawniczo - polityczny lorda Readinga potrafią znaleźć wyjście, które oszczędzając w miarę możności honor Japonii, dadzą satysfakcję Chinom.

Jeśli liga narodów tego celu dopnie, będzie to sukcesem niezwykle poważnym i decydującym dla jej istnienia. Rozszerzenie się wojny chińsko - japońskiej mimo mediacji rady, byłoby dla ligi narodów początkiem końca. Dlatego też rada ligi narodów, wkładając wszystkie swe siły w likwidację konfliktu na Dalekim Wschodzie, wależy jednocześnie o cel znacznie bliższy i bez wątpienia ważniejszy: o istnienie i przetrwanie instytucji genewskiej.

I w tej walce obecność przedstawiciela Stanów Zjednoczonych rokuje lidze narodów decydujący sukces.

JERZY KWEJT.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 8—10 i 4—8.

W niedziele i święta od 9—12

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

102, PIOTRKOWSKA
kliszki 100
do reklam gazetowych
Cennik, Prospektów
Zdjęcia fotografowane dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
i w dawnicze wypożyczalni

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Czołowe arcydzieło produkcji francuskiej
Reżyserji Henri Rousseil'a

„NASZA JEST NOC”

Potężny dramat erotyczny na tle cudownych krajobrazów słonecznej Italii. Upojne i melodyjne piosenki włoskie! Uczta artystyczna dla sportowców.

W rolach głównych:

Marie Bell, Jean Murat

Nadprogram: Wspaniały dodatek dźwiękowy

„Radosna Szkoła”

oraz aktualności

Początek w dni powszednie o g. 4.30.

W soboty i niedziele o g. 12.30.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Trzeci tydzień

rekordowego powodzenia!

60.000 osób zachwyciło się perłą i chlubą polskiej produkcji filmowej

„10-ciu z Pawiaka”

Główne role kreują: Józef Węgrzyn, Zofja Batorycka, Adam Brodzisz, Karolina Lubińska, Bogusław Samborski i inni.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Foka” oraz najslynniejszy tenor świata **Benjamina Gigli** odśpiewa arję z opery „Gloconda”.

Początek seansów o godz. 4 po poł.
W sobotę i niedzielę o godz. 11-ej.

Ceny dla młodzieży zniżone.

Świeży oddech: **Odol** białe zęby: **Odol** - pasta do zębów

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie

BUKARESZT, 20. 10. Przybył tu z Carmen Sylva, gdzie dotąd przebywał p. marszałek Piłsudski, skłoniony za poradą swego lekarza dr. Woyczyńskiego do opuszczenia wybrzeża morskiego, na którym od kilku dni padają ulewne deszcze.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

ul. 11 Listopada 16.

Dzisiaj i dni następnych! Wielki podwójny program!

I film

Arab

Dramat czaru i napiętości, rozgrywający się na tle przeszłych krain Wschodu. W rol. gł. Ramon Novarro i Alice Terry.

II film

Angelita

Film pełen uroku i pięknych melodii. W rol. głównych: Rene Adore i George Duryea. Początek o godz. 4. W sobotę i niedzielę o 12.

Dr. Morfkowicz

Śródmiejska 19

Przyjmuje 5 — 7

M A D A M E S Z A T A N

Cecil B. de Millés

Gwałtowne awantury w sejmie

Straż marszałkowska wkracza na salę, aby usunąć siłą posła

Ostre scysje, wymyślania, wykluczenia i przerwanie posiedzenia izby

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmku stało się widowiskiem niebywale awantury i tumultów na tle wniosków BB. w kierunku zmiany regulaminu.

Wnioski te, zmierzające do ograniczenia czasu przemówień poselskich do 15 minut wywołały już w komisji niesłychanie ostry sprzeciw opozycji.

Atak opozycji rozpoczął w obszernym przemówieniu poseł Pużak (PPS.), który uważa wniosek o zmianę regulaminu za dalszą chęć kneblowania ust. P. Pużak między innymi powiedział: „Dlaczego panowie mówią o 15 minutach, trzeba było wstawić symboliczną „13”.

Z kolei pos. Stroniński oświadczył: „Na komisji regulaminowej 7 głosów padło za wnioskiem, 7 przeciw. Wobec tego wniosek upadł, gdyż przewodniczący zapóźno zgłosił się ze swoim głosem”. Poseł Stroniński jest zdania, że trzeba znać stary regulamin, by reformować nowy. Utrzymuje dalej, że komisja nie miała prawa przyjąć na plenum z tem, jakoby wniosek

BB. uzyskał w niej większość. Kończy dyskretną zapowiedzią Awantury.

Wśród niesłychanego zgiełku wchodzi na trybunę poseł Bogdani (BB), który przewodniczył komisji regulaminowej i oświadczył: „Po przerechowaniu głosów a przed zamknięciem głosowania oddałem swój głos za wnioskiem”.

Słowa te wywołały oklaski i śmiechy na prawicy i lewicy. Gdy na trybunę wchodzi p. Car,

odpowiada: „Ordynarność”.

P. Car rozpoczął od zarzutu pod adresem poprzednich mówców, że uprawiają demagogię. Na to poseł Piotrowski (PPS.): „Bezczelność”.

Coś krzyczy także pod adresem p. Cara z ław PPS. poseł Śledziński.

Marszałek dzwoni i wyklucza p. Śledzińskiego na trzy posiedzenia. P. Śledziński nie wychodzi. Na polecenie marszałka zjawia się straż marszałkowska

Posel Śledziński wyrywa się z jej rąk, zasłaniają go posłowie z PPS. oraz posłanka Stronictwa Ludowego p. Szpringerowa. „Nie damy wynieść człowieka, który był na katordze”.

Szamotanie trwa kilka minut, wreszcie straż marszałkowska ustępuje, poseł Śledziński wychodzi z sali.

Marszałek wyklucza posła Wyrzykowskiego na jeden miesiąc. Hałas nie ustaje. Marszałek Światalski zawieszca posiedzenie na 5 minut. Lewica wychodzi, odśpiewawszy pieśń „Gdy naród do boju”.

Po przerwie dłuższe przemówienie wygłosił p. Car, kwalifikując zarzuty p. Śledzińskiego jako nieprzyzwoitość.

Przemawia jeszcze długa kolejka mówców opozycyjnych, poczem o godzinie 9 m. 30 marszałek oświadcza, że dyskusję przerywa do piątku rano i posiedzenie zamyka.

Podobno krok p. marszałka spowodowany został tem, że nie uważa on, aby proponowane zmiany regulaminu były wobec zmiany władzy i kompetencji aż tak palące, by dyskutować w tak podnieconej atmosferze.

Mały Remington

to rezultat wieloletnich studiów najlepszych techników na świecie, to wzór prostoty, trwałości i praktyczności.

Nieodzowny dla pp. dyrektorów, inżynierów, lekarzy i t. d.

Na dogodnych warunkach

poleca

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE **BLOCK-BRUN S.A.**

Łódź — Piotrkowska 104 tel. 101-04.



Znęcał się nad więźniami

Uniewinnienie pos. Kwapińskiego. — Potępiający wyrok na dr. Rychlińskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W toczącej się w sądzie okręgowym sprawie Jana Kwapińskiego z dr. Rychlińskim, lekarzem z Wejherowa w dniu wczorajszym zakończono cały przewód sądowy, zbadano świadków i wysłuchano głosu stron.

Przewód sądowy ustalił z jednej strony, że dr. Rychliński, będąc lekarzem więziennym w Orle,

asystował przy wymierzaniu chłosty 600 więźniom i zaświadczeniami swoimi pokrywał wydatki śmierci więźniów, którzy

kończyli bądź samobójstwem, bądź też umierali pod batem za katowani na śmierć.

Duże wrażenie wywołało posunięcie obrony, która przedłożyła sądowi sprawozdanie, zamieszczone w

„Izwiestjach” z procesu karne-go, wytoczonego dr. Rychlińskiemu przez bolszewików

z racji znęcania się nad więźniami w czasach caratu.

Dr. Rychliński w toku rosyjskiego procesu przyznał się do winy,

przyznał się do postępowania grubiańskiego, niedbalstwa i lekceważenia oraz niewłaściwego traktowania więźniów politycznych. Prosił o łagodny wymiar kary, powołując się na swą 6-letnią służbę w instytucjach bolszewickich.

Skazano go na 5 lat więzienia. Wprawdzie sąd nie przyjął tego dowodu, bo sprawozdanie sądowne, zamieszczone w „Izwiestjach” nie może być dokumentem, niemniej jednak wniosek obrony rzucił charakterystyczny i mocny refleks.

Sąd po ostatnim słowie oskarżonego

ogłosił wyrok uniewinniający Jana Kwapińskiego całkowicie. Sąd uznał, że zeznaniami świadków przeprowadzono dowód prawdy stawianych dr. Rychlińskiemu zarzutów.

Dodać należy, że dr. Rychliński był zakładnikiem, wymienionym w swoim czasie z Sowietami na komunistę.

Demonstracja aktorska

Głodni artyści wdarli się do biur magistratu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach rannych

odbyło się zebranie b. pracowników artystycznych teatrów miejskich zwolnionych lub zemerytowanych w końcu sierpnia przez magistrat.

Pracownicy ci zostawieni zostali na łasce losu.

Wiele rodzin znalazło się już w skrajnej nędzy.

Po skończonych obradach zebrani w liczbie kilkuset osób udali się gremjalnie pod ratusz.

Specjalnie wyłoniona delegacja udała się do prezydenta z żądaniem natychmiastowej wypłaty poborów emerytalnych i odpraw.

Za nią podążyli manifestanci i całą masą weszli do biur prezydjalnych magistratu. Wszystkie przejścia halle i schody zostały zatarasowane na dłuższy czas przez demonstrantów, żądających wypłaty zaległych należności.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

6-kolumnowy Nr. 42 „Wiadomości literackich” przynosi obszerny wstęp z pamiętników Aleksandra Świętochowskiego dotyczących epoki pozytywizmu warszawskiego artykuł Boya Żeleńskiego o sądach przysięgłych, wspomnienia łowickie Józefa Weyssenhoffa, akt 1 nowej sztuki Nowaczyńskiego „Komedja amerykańska”, kronikę tygodniową, recenzje teatralne i wstęp do mającej się niedługo ukazać książki Słonimskiego „Moje walki nad Bzurą”, referat M. R. Frenkla o słynnej książce Farbmana, poświęconej „piatiletce” przegląd prasy, aktualności.

Każdy pragnąłby przeżyć **Romans**

z **Gretą Garbo**

W cieniu drapaczy chmur

Piramida XX wieku. -- Rozmach amerykański. -- Idealizm naukowy. -- Tradycje yankesów. -- Łańcuch występku. -- Smutne życie, ale wesola śmierć

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

N. JORK, w październiku. Cieszyć się badacze starożytności, praca wasza będzie w przyszłości łatwa i lekka. W północnej Ameryce bowiem, w stanie Arkansas zostanie wybudowana piramida na wzór kolosów, staroegipskich, wysokości 50 m. W dolnej części piramidy mają być zawarte wszystkie osobliwości wieku XX i zbio-ry, odtwarzające wiernie i całkowicie stulecie, w którym żyjemy. To piramidalne muzeum zostałoby opieczętowane i przekazane przyszłemu pokoleniu.

Przyuszczam, że najwięcej osobliwości z każdej dziedziny życia ludzkiego dałoby się zebrać w samej Ameryce, ale Amerykanie napewno się nie ograniczą do swego kraju, gdyż znani są ze swego rozmachu, wtedy gdy im na tem zależy. Oto bardzo mały przykład: Pewien fryzjer został wezwany telefonicznie do Atlanty. Natychmiast zrzuci fartuch, ubiere się, wsiada do taksówki i rzuci adres: „do Atlanty”. Szofer nie rusza z miejsca a fryzjer się wścieka. Okazało się, że Atlanta była mniej więcej tak oddalona od Nowego Jorku jak po wiedzy Neapol od Berlina. Ale rację przyznano fryzjerowi; miał prawo użyć taksówki, skoro nienawdził kolei. Oto inny przykład: pianista Percy Grainger żenił się w Los Angeles z szwedzką poetką i malarką p. Ellą Violą Strom. Na uroczystość weselną, która się odbyła w amfiteatrze pod gołem niebem, na scenie, oświetlonej światłami, które padało z pobliskiego wzgórza, zaprosił 22,000 gości. Po ślubie zagrała wielka orkiestra kompozycję pana młodego pod jego batutą. Utwór był naturalnie poświęcony „księżniczce północnej”. O, drodzy polscy artyści, poświęćcie na całe życie ciężkiej doli, a jakże często i niedoli!

Oczywista, proszę nie przypuszczać, że u nas w Ameryce niema takich, którzy się zmagają z losem i życiem. Powiedziałbym nawet że takich jest bardzo wielu, ale... Właśnie to ale jest tak bardzo ważne. Chodzi o to, że zdolny twórca umysł potrafi się tutaj przebić przez życie, a odpowiednio czynnik, instytucje, czasem prywatni ludzie, ułatwiają mu wypłynięcie. Legitymacją są zdolności. Dlatego też jest u nas dużo takich, którzy zaczynają od ulicznej sprzedaży gazet, a kończą na potężnych koncernach.

Ten sposób traktowania człowieka ma miejsce zarówno w życiu handlowo-przemysłowym, jak i naukowym. I przytem ileż jest idealizmu w naukowcach naszej zmaterializowanej Ameryki. Prawda, uczeni mogą sobie pozwolić na ten drogi punkt widzenia, a instytucjom naukowym chyba także dodadza wydzieranie tajemnic przyrodzie. Takie np. towarzystwo dla poczty i telegrafu łączące z Western - Electric - Compagnie za trudnią w instytucie dla badań 3000 ludzi i wydaje na te badania

9 milionów dolarów rocznie. Podobnie wiele innych towarzystw przemysłowych posiada laboratoria, w których pracują uczeni. Amerykańscy profesorowie uniwersytecy wnoszą dzięki temu w życie prze-mysłowe idealizm naukowy. Idealizmowi temu stworzono nawet własny przybytek w postaci „Państwowego Wydziału dla badań”, który obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej, a dzięki poparciu materialnemu państwa i licznym bogaczom (Carnegie, Rockefeller i inni) osiąga rezultaty, któreby się w innych krajach nie dały pomyśleć. Niektórzy uważają tę instytucję za pierwszy krok ku owe-mu ideałowi państwa demokratycznego, w którym każda jednostka będzie mogła pracować i przyczynić się do jego materialnego i duchowego rozwoju. „Jeżeli wcielenie ideału demokratycznego jest wogóle możliwe, to napewno” — powiada wyznawca tej idei Michał Pupin profesor i wynalazca elektrofizyki w Columbia Uniwersytecie, „tylko w Stanach Zjednoczonych będzie się on mógł urzeczywistnić. Powoli bowiem usuną amerykańskie tradycje nienawiści rasowej i nieufności wzajemnej ludzi, którzy zapłoną innymi nieznanymi jeszcze uczuciami i inklinacjami”.

A propos tradycji amerykańskich. Dziedzina ogromnie subtelna. Ich prazdrój nie może nawet za szemrać. Najbogatszy Indianin Ameryki (i tylko Ameryki) chciał się przejechać do Europy. Cel podróży — kuracja. Rusza więc ze swego dzikiego zachodu do Waszyngtonu, aby zdobyć paszport. Władze odrzucają podanie czerwonoskórego, tłumacząc się tem, że niewiadomo, czy urodził się w Ame-

ryce, a tem samem nie może sobie rościć pretensji do obywatelstwa amerykańskiego. Barnett (tak się nazywał czerwonoskóry) począł się głęboko zastanawiać, czy raczej indjanie nie są rodowitymi Amerykanami, a nie ci, którzy im tego miana odmawiają, a którzy gniezdzą się w wielkich miastach, na brudnych zaśmieconych ulicach (ileż tego w Nev Jorku) w małych i drogich mieszkaniach, często pełnych robactwa. Ci Amerykanie żyją w wiecznym pośpiechu, w wiecznej gorączce, pochłonięci całkowicie biznesem, a jedyną duchową dla nich rozrywką jest kino i radio. Spróbujcie znaleźć księgarnię na ulicach Nev Jorku! Nie, bynajmniej nie wszystko może nęcić w Ameryce, a europejszycy, nawet starego wygę, może niejedno zadziwić. Przyjechał kiedyś do Nowego Jor-

Gignoux



przewodniczący francuskiego wydziału w komisji francusko-niemieckiej dla współpracy gospodarczej.

ku pewien znajomy z Wiednia. O-powiada mi przygodę, która go spotkała w tem obcym dla niego mieście. Późno wieczorem podszedł do niego szofer taksówki z propozycją, że go zawiezie do pewnej pięknej niewiasty. Propozycja wydała mu się nawskroś nieprawdopodobną, jako, że nie licowała z zakłamaną moralnością tego miasta. Zgodził się. Szofer zawiózł go do handlowej dzielnicy i stanął przed czteropiętrowym domem. Na oknach wszystkich pięter były podane na sposób staromodny, nazwy firmy i rodzaj interesu. Mój znajomy wszedł na schody. Dro-gę zastąpił mu wysoki mężczyzna, w uniformie, prosząc o wylegitymowanie się. Wiedeńczyk odmówił, w takich okolicznościach nie zwykł był tego robić. Mimo to został wpuszczony. Lokal był składem futer, które sprzedawano detalicznie i en gros, ale za drzwiami mieścił się „pensjonat dla dziewcząt”.

Wiedeńczyk był wielce dumny ze swego odkrycia i nie omieszkał wyciągnąć z przygody pewnej sentencji. „Wszystko tutaj jest nadzwyczajnie zracjonalizowane! Oszczędność terenu. Skład futer odnajmuje właściciel na nocne godziny „pensjonatowi dla dziewcząt”. Musiałem go wyprowadzić z błędu, że rzecz się ra odwrotnie: Mianowicie w lokalu tym jest właśnie handlarz futrami sublokotorem.

Prezydent policji Whalen powie-dział niedawno: istnieje w Nowym Jorku 30,000 miejsc, w których sprzedają alkohol. Sądzę jednak, że egzystencje takich pensjonatów są znacznie lepiej zakonspirowane, a jest ich napewno dużo więcej. Błada jednak tym dziewczętom, które wpadną w oko agenta poli-

cyjnego. Prostyucja jest zabroniona. Na kobiety, które za stosunki z mężczyznami biorą pieniądze, na kładają kary. Mogą mieć miejsca wymuszenia. Możecie sobie wyobrazić, jakie to jest pole do nadużyć i ile tysięcy ludzi żyje z tego. Bywa tak, że najniewinniejsza kobieta może być skazana dzięki metodom policji obyczajowej, a zwłaszcza jej agentów. Stanowią oni potężne zorganizowane ciemne siły, z którymi nielato jest walczyć. Istnieje tak zw. „łańcuch występku”, który jest na wielką skalę zakrojonem przedsiębiorstwem, a pracuje na terenie prostytucji, wymuszeń, niesprawiedliwości i krzywdy kobiecej. A jeżeli się zdarzy, że nie winna kobieta zostaje przed sądem zwolniona, to przeważnie nie ma tu miejsca wymiar sprawiedliwości lecz przekupstwo.

Pewien radca prawny, John Weston, wysoki, siwy pan o subtelnych rysach twarzy, przyznał się, że w przeciągu ośmiu lat pracy oskarżyciela przy sądzie dla kobiet otrzymał od 21 obrońców, których klientek nie zasądził, około 20,000 złotych. Oczywiście największy procent nieszczęśliwych ofiar rekrutuje się spośród biednych murzynek, bezsilnych wobec bezprawia. Tak, na czarnej skórze skrupia się niejedno zło w Ameryce. Są to oczywiście bardzo smutne sprawy.

W nagrodę na zakończenie przytoczę coś weselszego. Otóż przedsiębiorcy pogrzebowi postanowili wprowadzić nową modę na żałobę. Ponieważ każda moda w Ameryce musi mieć swoje filozoficzne wytłomaczenie, więc i tę innowację zapatrzono w następującą ideologję: Żyjemy obecnie w tempie przyspieszonym. Współczesne formy naszego życia nie licują z faktem, aby z śmierci czynić sprawę pełną zgrozy, lamentu i czarnej krepy. Przecież dla bardzo wielu ludzi śmierć jest początkiem nowego życia, lepszego, a więc powinna być przychylną radości i dobrego humoru.

Konsekwencje tej filozofii? Ściany w domu żałoby nie będą objana czarną materją, lecz będą zawieszane kolorowymi dywanami o pogodnych motywach. W jednym kącie pokoju będzie ustawiony instrument muzyczny, który odegra najulubieńszy utwór nieboszczyka; im weselszy tem lepszy. O czarnym katafalku nie może być mowy. Trumna powinna być piękną skrzynką w kolorach różowym, niebieskim ozdobionych złotem. Niedługo zatem wejdzie w modę śmierć kolorowa.

Co do mnie nie omieszkał nadmienić w testamentie, aby mnie pochowano we fraku koloru błado niebieskiego i aby mi zagrano najszybszego foxtrotta, jaki w owym czasie będzie najbardziej en vogue. Cieszyć się, kochani przyjaciele. Postaram się na śmierć zjechać do kraju, aby wśród Was umrzeć i do starczy Wam jeszcze jednej radosnej chwili.

G. E.

Dźwiękowe Kino



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12-iej w poł.

Karty premjowe ważne. Uprasza się publiczność o przybywanie na początek seansów.

Sezon zimowy, którym rozpoczynamy pochód olbrzymiego powodzenia!

Film, którym świat jest zachwycony.



Niewygasty żar miłosnych pożądań, płomienny zew miłości, szaleństwo zmysłów, tęsknota za kobietą pieszczotą...

Reż. René Clairé, genialny twórca filmu „Pod dachami Paryża”, kandydat do nagród Nobla!

Role główne:

Annabella, Wanda Greville, René Lefevre.

Nadprogram: „Głosy świata Foxa” i aktualności bieżące.

Kino Dźwiękowe



Dziś i dni następnych!

Początek seansów o 4 po poł. w soboty i niedzielę o 12-iej. Na pierwsze seanse ceny po 50 gr. i 1 zł.

Potężny dramat miłości, nienawiści, podstępów i zdrady p.t.

Dziewczę z nad Wołgi

Wielki film rosyjski, pełen sentymentalnego nastroju i romansów w języku rosyjskim.

W rolach głównych:

urocza EWELINA HOLT jako dziewczę z nad Wołgi. IGO SYM jako porucznik wojsk rosyjskich.

Czarujące melodje rosyjskie!

Nastrojowe pieśni i tańce rosyjskie!



Początek seansów o g. 4 p. p. W soboty i święta o g. 12-iej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś premiera! Wielki podwójny program! 24 akty!

I-szy obraz

Niezwycony władca dzikich preri

Fred Thomson

oraz król silaczy

Elmo Lincoln

w secesyjno-awanturycznym filmie p. t.

POJEDYNEK

(WALKA Fred THOMSONA z Elmo LINCOLNEM)

II-gi obraz

ZAGŁADA OD WSCHODU

Najpotężniejszy film świata. Gigantyczna wizja przyszłości

W rolach głównych: Benita Hume i Jameson Thomas.

Wschodnie niebezpieczeństwo. — Atak gazów trujących. Atak eskadry samolotów. — Katastrofa w tunelu.

Wiceprezydent Wielński uniewinniony

Zart

— Sądę jednak — mówi adw. Hartman, że Kuk nie wiedział jeszcze wtedy o zarzutach gdyż obrady komisji były tajne. Dokumenty o tem, że dom przy Al. Kościuszki został nabyty przez izbę przemysłową w dniu 7 lutego br., a więc propozycja nie mogła być przezeń uczyniona później, w kwietniu — dostarczył p. Kuk znacznie później. Komisja doszła do wniosku, że zarzut powstał wskutek nieporozumienia i prawdę podobnie był uczyniony żartem. Kto zna p. Kuka, wie, iż lubi on mówić z humorem i ironją, której dr. Wielński w danym wypadku nie zrozumiał.

Zeznaje jeszcze radny Klim, a po nim b. poseł Zerba. Oświadcza on, że w dniu pamiętnego posiedzenia rady miejskiej telefonował doń, jako do lidera NSPP, dr. Wielński i zapytał, czy p. Kuk ustąpi z magistratu, a jeżeli nie, to czy partja nie zmusi go do ustąpienia. Odrzekł wówczas dr. Wielńskiemu, że sprawa ta nie jest aktu alna i wtedy dr. Wielński opowiedział mu o niecej propozycji i za groził, że wyda ulotkę przeciwko p. Kukowi.

10 tys. zł. na partję

Po malej przerwie zeznaje r. inż. Wojewódzki, który zaznacza, że na radzie miejskiej zgłosił wniosek, aby sprawa została przekazana sądowi.

Świadek odwodowy przedsięwzięcia budowlany E. Tyller składa przed sądem zeznanie, z którego wynika, że nazajutrz po przetargu zgłosił się doń p. Neugoldberg i w obecności p. Szternberga oświadczył, że jeżeli E. Tyller da 10 tys. złotych dla NSPP., wówczas pp. Zerba i Neugoldberg wpłyną na ławnika Kuka, aby firma E. Tyller otrzymała roboty budowlane od magistratu. Mówił o tem w tydzień później p. Poleckiemu. Propozycję Neugoldberga mógł przyjąć, jako dobrą monetę, gdyż istotnie mimo najtańszej oferty w wyniku przetargu firma jego robót nie otrzymała. Do województwa napisał skargę na magistrat o faworyzowanie niektórych firm budowlanych. Za skargę tę został skazany na 400 zł. grzywny.

Dr. Wielński składa w tem miejscu dokument, z którego wynika, że za przeniesienie jednego z urzędników miejskich proponowano magistratowi 10 tys. złotych.

Z kolei zeznaje pod przysięgą św. Neugoldberg, który kateporycznie zaprzecza, aby mówił E. Tyllerowi i Szternbergowi o 10 tys. złotych dla NSPP.

Kondensator

Św. Birenfeld - Polecki, urzędnik magistracki zeznaje, że

w kwietniu, lub maju b. roku został przez woźnego sprowadzony do gabinetu wiceprezydenta Wielńskiego, który oświadczył mu, iż wie od jednego z radnych, iż on, Polecki zna zarzuty stawiane p. Kukowi przez osoby trzecie. Dr. Wielńskiemu mówił o tem co słyszał od r. Bialera, E. Tyllera, inż. Mince i Neuhausa. Powtórzył to wszystko następnie prez. Ziemięckiemu.

W 1929 roku E. Tyller oświadczył świadkowi, że nie może pracować dla magistratu, gdyż nie jest tak bogaty, aby mógł dawać łapówki. Powiedział jeszcze, że inni dają, ale mimo to ich spraw w magistracie nie zatławiają.

Radny Bialer powiedział kiedyś do świadka: — Siedzi pan w magistracie i broni złodziei. Odpowiedziałem na to — mówi p. Polecki — że jeżeli wie, iż są w magistracie złodzieje niechaj o tem powiadomi władze. R. Bialer odparł na to, że uczyni to w odpowiednim czasie. P. Kuk popiera niektóre firmy — ciągnął p. Bialer — nie dla pięknych oczu. Inż. Minc, który pracował w magistracie zwierzył się kiedyś przed świadkiem, że otrzyma zapewne wymówienie, gdyż wie za dużo o tem co się dzieje w magistracie. Był on następcą inż. Krzeczowskiego, który usunięty został za branie łapówek. Inż. Minc miał się wyrazić „Krzeczowski odszedł, ale jego duch w magistracie pozostał“.

Adw. Brzeziński: — Czy wiadomo świadkowi, że inż. Minc i r. Bialer odwołali w prasie te zarzuty?

Św. Polecki: — Wiem.

Goście restauracyjni

Ostatnia zeznaje Józefa Jedłowska, właścicielka restauracji „Versailles“, która stwierdza że dr. Wielński był w jej restauracji kilkakrotnie. Przychodził tam również na obiady ławnik Kuk.

Adw. Kobylński: — Dokładnie pani pamięta wszystkich gości. Może pani powie, kiedy ja byłem w restauracji pani.

Św.: — Takich gości, jak pan się pamięta.

Oskarżenie

Na tem sąd zamyka przewód. Głos zabiera oskarżyciel adw. Brzeziński. Ważną rzeczą dla sprawy jest ustalenie terminu, w którym miała być dr. Wielńskiemu uczyniona propozycja przez p. Kuka. Twierdzenie dr. Wielńskiego, że miała ona miejsce w sierpniu 1929 roku jest kłamliwe, gdyż dr. Wielński kilkakrotnie zmienia datę. Również sprzeczne są informacje co do miejsca. Jeżeli przyjąć, że

czyn inkryminowany miał miejsce w kwietniu, to wydaje się, że twierdzenie to jest również kłamliwe, gdyż, jak stwierdza dokument, pałac przy Al. Kościuszki został w dniu 7 lutego sprzedany. Wskazuje to wyraźnie, iż p. Wielński dopuścił się zniesławienia. Względy czystości nie były powodem wystąpienia dr. Wielńskiego z partji. Krzyk o napaści bandyckiej również powstał po wystąpieniu jego z PPS. Dr. Wielński znany jest z procesów o zniesławienie. Wyrzucił wielką krzywdę dyr. Gorczyńskiemu i za to przewinienie ukarany został miesięczną karą więzienia.

Dr. Wielński nie chciał, aby go za pijaństwa i zaniedbywanie obowiązków w magistracie wyrzucano z partji. Uczynił to sam. Ale PPS. go do tego zmusiła.

Kiedy w roku 1929 dr. Wielński ustąpił z magistratu, P. S. zaofiarowała w ciężkim dla miasta momencie stanowisko wiceprezydenta ławnikowi Kukowi. I to jest źródło osobistych porachunków. Na plotkach nie wolno operować oskarżenia. Dr. Wielński przyznał, że sprawa pierścienka była insynuacją. Teraz, jako dalszy ciąg porachunków osobistych dr. Wielński chce utracić człowieka, który jest niewinny. Dlatego dr. Wielński milczał przez szereg miesięcy, zadawałając się tylko zakomunikowaniem zarzutów prez. Ziemięckiemu. Jest to bardzo charakterystyczne. W konkluzji swego przemówienia mec. Brzeziński prosi sąd o surowy wymiar kary z art. 531, mówiącym o zniesławieniu urzędnika podczas i z powodu pełnienia przezeń funkcji służbowych.

Obrońca

Następnie wygłasza mowę obronczą mec. Kobylński. Uważa on, że dr. Wielński nie zniesławiał p. Kuka, gdyż urzędowo meldował o zarzutach prez. Ziemięckiemu, a następnie to samo przedstawił specjalnej komisji radzieckiej. Spełnił on swój święty obowiązek. Art. 531 mówi o rozgłoszeniu uwłaczających wersji. Ale dr. Wielński mówił przecie o zarzutach poufnie prez. Ziemięckiemu. Na komisji uchylał się od ujawnienia szczegółów, wskazując na prezydenta Ziemięckiego, jako na człowieka, który urzędowo o wszystkim już wie. Czy to jest zniesławieniem? — Zresztą posiedzenia komisji były tajne. Pierwszy raz o zarzutach mówiła właśnie komisja w swej relacji z dochodzenia. — Trzeba było komisję zaskarżyć do sądu o zniesławienie. Dr. Wielński mówił komisji, mówił niewiele. Ale, gdyby chciał, to przecie mógłby z równym powodzeniem odwołać się i powiedzieć zupełnie co innego...

Na zakończenie swej mowy obronczej mec. Kobylński porusza jeszcze sprawę pijatyk p. Wielńskiego, które miały zrujnować jego zdrowie i nabawić choroby. Mec. Kobylński składa sądowi trzy zaświadczenia lekarskie, stwierdzające, że cho roba p. Wielńskiego nie ma nie wspólnego z pijaństwem. W konkluzji prosi o całkowite uniewinnienie swego klienta.

Świadek, zasługujący na wiarę

Następnie wygłasza replikę oskarżyciel posiłkowy mec.

Brzeziński, który atakuje głównie zeznanie Poleckiego, absolutnie nie zasługujące na wiarę. Bo jakże inaczej można ocenić zeznanie tego świadka, jeżeli zostało stwierdzone, że po tem, jak w łonie magistratu ustalono, że oskarżenia i zarzuty, kierowane przeciwko ławnikowi Kukowi oparte są o bezpodstawne plotki i niema powodu, aby t. Kuk występował na drogę sądowną, tenże sam Polecki przychodzi i opowiada, że skarga do sądu właśnie ma nastąpić. To całkowicie upoważnia do stwierdzenia, że tego rodzaju świadek, jak Polecki zupełnie nie budzi zaufania.

Z kolei zabiera głos ławnik Kuk, który dowodzi, że p. Wielński skłamał go i zniesławiał. Wyrok sądu zdecyduje, czy ten gorzki kawałek chleba do niego jeszcze trafi. P. Wielńskiemu nie chodziło o oczyszczenie stosunków w magistracie, lecz o zabicie przeciwnika.

Ostatnie słowo

Wreszcie ostatni wygłasza przemówienie dr. Wielński, zbierając zarzuty oskarżenia.

Pewien incydent wywołuje sprawa wspólnego wyjazdu p. Wielńskiego i t. Kuka w sprawie koncesji Harrimana do ministerstwa skarbu. P. Wielński sam twierdzi, że był zwolennikiem udzielenia koncesji, a ławnik Kuk ją zwalczał. W dalszym przemówieniu stwierdza, że referent ministerstwa skarbu powiedział wobec niego, że propozycja Harrimana jest nieczemną prowokacją polskości.

Na to t. Kuk: — Pan ją popierał, a ja zwalczałem.

Po opisanu kolejności zdarzeń, p. Wielński oświadcza, że powiedział swoim b. towarzyszom partyjnym: „Ja z wami w tej bezce g... siedzieć nie będę, ani nie będę czopem, który smród z tej bezki powstrzyma“. W konkluzji p. Wielński prosi o uniewinnienie.

Wyrok

Sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, mocą którego postanowił dr. Edmunda Wielńskiego uniewinnić, wobec tego, że oskarżony miał dostateczne podstawy uważać zarzuty stawiane t. Kukowi za prawdziwe.

Sąd ustalił fakt zniesławienia jednakże ze względu na to, że dr. Wielński działał w dobrej wierze i w interesie społecznym zwalnia go od winy.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że z zeznań świadków wynika, iż oskarżony jako doktor praw i wiceprezydent m. Łodzi miał dostateczne powody aby postępować tak jak postępował. Świadkowie nie ustalili wprawdzie, że t. Kuk brał łapówki, ale zeznania ich rzuciły jednak cień na NSPP. i ławnika. Sąd nie daje żadnej wiary zeznaniom świadka Neugoldberga. Wreszcie sąd ma wrażenie, że kierownicze władze PPS. chciały przez proces uderzyć swego wroga politycznego i starały się nie dopuścić do należytego wyświetlenia spraw.

Rzecznik oskarżenia zapowiedział apelację.

(s. g.)

Policzek w kularach

W podnieconej atmosferze sądownej w czasie rozprawy miał miejsce burzliwy incydent. Mia nowicie wynikło zajście między członkiem partji socjalistycznej i urzędnikiem magistratu. Ten ostatni, występujący w roli świadka i uważany za głównego promotora plotek i szerzyciela fantastycznych pogłosek, został w wyniku wymiany zdań spoliczkowany.

**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH**

**ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.**

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-83.

„IRENIT“

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Prof. Feliks Halpern

ZAPISY OD 4-6 SIENKIEWICZA 20.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE
KAPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.

PIOTRKOWSKA 33 TELEF. 222-32

Humor zagraniczny



Przesadna sumienność

Ojciec: Wyjeżdżam na tydzień, więc masz z góry to, na co napewno zasłużysz.

Wiadomości bieżące

Od Redakcji

Z powodu nawału materiału bieżącego dalszy ciąg powieści „Złota szpilka” ukaże się w numerze jutrzejszym.

Wypłata zapomogi za m. październik r. b.

Dziś i w czwartek odbędzie się wypłata państwowej zapomogi doraznej za miesiąc październik r. b. Wypłata odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego, w czasie od godziny 9 do 14, według następującego porządku:

Środa, dnia 21 października 1931 roku, litery: od A do M.
Czwartek, dnia 22 października 1931 roku, litery: od N do Z.

Dwie kuchnie dla bezrobotnych

Komitet grodzki do spraw bezrobotnych uruchomił dwie kuchnie dla bezrobotnych, a mianowicie: jedną rytualną dla ludności żydowskiej przy ul. Solnej 14, a drugą przy kościele pol. państwowej na m. Łódź. W kuchniach tych korzysta z obiadów łącznie 200 osób.

Spis poborowych rocznika 1911

Dziś powinni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie III komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter S, Sz, i zamieszkałi na terenie IX komisariatu policji których nazwiska rozpoczynają się od liter: od S do Z.

Tramwaje miejskie i podjazdowe
Przebieg debaty publicznej w urzędzie wojewódzkim

Sprawy komunikacyjne Łodzi, w związku ze stałym wzrostem liczby mieszkańców, oraz stale rosnącym ruchem kołowym zarówno w mieście jak na jego krańcach, budzą już od dawna powszechne zainteresowanie.

Wyrazem tego zainteresowania była wczorajsza debata publiczna w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, dotycząca kwestji, czy należy ustalić jeden termin ogólny dla upływu koncesji na korzystanie z linii kolejek dojazdowych, czy też zachować terminy koncesji tych w granicach postanowień, powziętych przy oddaniu linii tych do użytku publicznego.

Łódzkie kolejki dojazdowe uruchomiły jako pierwsze linie Łódź — Zgierz, Łódź — Aleksandrów i Łódź — Pabjanice. Prawo obsługiwanania linii tych przez kolejki dojazdowe upływa w roku 1949. Już obecnie towarzystwo kolei dojazdowych podjęło starania, aby odnośne koncesje przedłużyć o lat kilkanaście, skracając terminy koncesji na liniach, które wybudowane zostały później, względnie które będą dopiero wybudowane, jak n. p. linia Łódź — Brzeziny. Chodzi tu o ustalenie jednego terminu wykupu na wszystkie linie eksploatowane przez LWEKD.

Dla zasięgnięcia opinii wszystkich czynników w tym względzie zainteresowanych władze centralne postawiły zorganizować debatę publiczną w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

Debata wspomniana odbyła się wczoraj, z udziałem przedstawicieli magistratu, kolei elektrycznej łódzkiej, samorządu powiatowego łódzkiego, oraz gminnych samorządów z miejscowości okolicznych, reprezentantów władz wojewódzkich itd.

Z ramienia kolejek dojazdowych przemawiał kilkakrotnie dyrektor Gerlicz, wskazując, iż w interesie szerokich mas, a

głównie w interesie ludności robotniczej leży przedłużenie koncesji na wykorzystywanie przez LWEKD. linii dojazdowych przez czas jaknajdłuższy, szcze gólnie gdy chodzi o linie Łódź — Zgierz i Łódź — Aleksandrów, bowiem zainteresowania mieszkańców tej dzielnicy obracają się głównie w okolicach Bałuckiego Rynku. Dopóki kolejki dojazdowe utrzymują komunikację Placu Bałuckiego z krańcami miasta — dopóty robotnik płaci za bilet 10 groszy, nie zaś 25 groszy.

Imieniem magistratu łódzkiego przemówił wiceprezydent Rapalski, który stwierdził przede wszystkim, iż władze rosyjskie przed wojną, udzielając kolejkom zezwolenia na budowę linii Łódź — Konstancynów, zezwoliły na połączenie Konstancynowa z granicą Łodzi, a kiedy kolejki zamierzały przeprowadzić swą linię do ulicy Cmentarnej, zmuszone były zawrzeć odrębną umowę z miastem.

Władze rosyjskie stały na stanowisku, iż kolejki dojazdowe mogą kursować jedynie od krańców miasta, a na innym stanowisku nie mogą stanąć — winieć władze polskie, tem więcej iż utrzymanie stanu dotychczasowego pozwala na wyrznanie się dojazdówek, jako dodatkowego środka lokomocji do centrum miasta. Po liniach kolei dojazdowych — mówi dalej wiceprezydent Rapalski — nie mogą biec tramwaje miejskie, co naraża mieszkańców na trudności w przedostaniu się z jednego krańca miasta na drugi i wbrew wyrażonej i prostej zasadzie, że tramwaje miejskie winny kursować w granicach całego miasta. Wiceprezydent Rapalski wskazał, iż tramwaje sta ją się wogóle przeżytkiem, że n. p. obecnie w Paryżu zniesiono 32 linie tramwajowe, zastępując je autobusami, że w miarę rozwoju techniki tramwaje z każdym rokiem bardziej tracą

rację bytu. Debaty są obecnie przedwczesne, albowiem już za lat 18 sytuacja może ulec gruntownej zmianie, zaś za lat 50, kiedy tramwaje będą wogóle nieaktualne (jak tego można oczekiwać) nie będzie najmniejszej racji zajmować się sprawą odbierania koncesji. Linie Łódź — Zgierz i Łódź — Aleksandrów są złotem jabłkiem „w koronie” kolejek dojazdowych. Dochód z tych linii winien należeć do skarbu, lub do samorządu. Z chwilą wygaśnięcia koncesji na tych liniach — towarzystwu nie będzie rentować się utrzymywanie linii między

Łodzią a pozostałymi miastami. W konkluzji przedstawiciel magistratu domagał się, aby debaty obecne uznane były za przedwczesne, oraz aby władze centralne, zastanawiając się nad tą sprawą, brały pod uwagę interes skarbu państwa i samorządów, jak również potrzeb szerokich mas społeczeństwa.

Materiał, uzyskany z debaty, zestawiony zostanie przez obecną podczas obrad w urzędzie wojewódzkim komisję międzyministerjalną, a następnie rozpatrzone przez władze centralne w Warszawie. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu i hejnał
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,50 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 16,00 Lekcja języka francuskiego.
- 16,20 Odczyt z Wilna p. t. „Dwie sylwetki bohaterów dwóch narodów”.
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 Odczyt z Warszawy pt. „Nie myślę więc jestem” — wygl. W. Rogowicz.
- 17,35 Koncert popołudniowy. Polska muzyka lekka.
- 18,50 Rozmaitości.
- 19,15 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bieżącą omówi red. Jan Piotrowski.
- 19,40 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
- 19,45 Dziennik radiowy z Warszawy.
- 20,00 Feljeton muzyczny.
- 20,15 Wesoły wieczór rewjowy.
- 21,00 Kwadrans literacki. Wacław Grubiński „Grzeszne dziecko” (humoreska).
- 21,15 Recital skrzypcowy Juana Manena.
- 22,15 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 22,30 Komunikaty: meteorol., policyjne i wiadomości sportowe.
- 22,45 Odczyt z Krakowa w języku francuskim.
- 23,00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

thovena: A-dur op 18 Nr. 6 i Es-dur op. 127.

Rzym (524)
21,00 Opera Mascagniego „Mały Marat”.

BudaPešt (550)
20,00 Muzyka kameralna (M. in. Kwartety smyczkowe Westermana i Haydna)

JUAN MANEN PRZED MIKROFONEM.

Słynny skrzypek i kompozytor hiszpański, Juan Manen, oddawna zaszczytnie nam znany, wystąpi z własnym recitalem skrzypcowym przed mikrofonem „Polskiego Radja” w Warszawie, dziś, w środę dnia 21 października od godz. 21,15 — 22,15; koncert ten transmitować będzie łódzka rozgłośnia P. R. Juan Manen wykona utwór który żywo zająć powinien słuchaczy skrzypków zwłaszcza: „Konzertstück” Beethovena.

Utwór ten pochodzący z roku 1788 napisany w Bolonii, nie miał zakończenia. Istniała wprawdzie jedna jego wersja, dokonanie z kadencją (Helmbergera).

Inaczej zredagował „Konzertstück” Beethovena Juan Manen, który przed dwoma laty dał w świecie muzycznym poznać swój układ, podając w programach komentarz do niego. (r)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewiczza (Kopernika 26), J. Zundelewiczza (Piotrkowska 25), W. Sokolewiczza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Nie dajcie się nabrać
W Łodzi grasuje „anglik” — dobroczyńca

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi Helmana, (Matejki 7), jakiś elegancko ubrany mężczyzna, który podał się za stałego mieszkańca Anglii. Oświadczył on, że poznał w Anglii syna Helmana, Hermana, który przesłał przez niego dla ojca swego 100 funtów szterlingów.

Pieniądzy tych nie ma jednak przy sobie, ale znajdują się one u kolegi jego, który czeka przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej, gdzie Helman może pieniądze te odebrać. Stary Helman, bardzo się z tej wiadomości ucieszył, gdyż faktycznie posiadał syna w Anglii. Ubrał się i poszedł z owym „anglikiem”. Gdy przybyli na wymienione miejsce, „anglik” oświadczył, że kolega ów czeka w jednym z pobliskich domów, ale on do niego wejździe i pieniądze Helmanowi przyniesie, jeżeli ten na niego zaczeka. Helman zgodził się i czekał na „anglika” dwie godziny. Wkońcu zasmucony wrócił do domu. Tu dowiedział się od żony, że niedługo po jego odejściu zjawił się w mieszkaniu ów „anglik” i oświadczył, że prócz pieniędzy syn jej przysłał również paczkę żywności i odzieży. Ponieważ dziś mija termin odbioru paczki, a stary Helman udał się do banku celem podjęcia pieniędzy, on może paczkę tę wykupić, prosi jednakże o 18 zł. na opłacenie cła. Helmanowa uwierzyła mu, z trudem zebrała od sąsiadów potrzebną kwotę i wręczyła ją zamorskiemu przybyszowi. Ten wziął pieniądze i ulotnił się.

Gdy Helman z opowiadania tego zrozumiał, że oszukano go, dał znać władzom śledczym. (m)

CASINO

Dziś i dni następnych!

Tego jeszcze Łódź nie widziała!

Z nieśmiertelnej powieści **L. Tolstoja**, stworzył **Edwin Carewe** wielki arcydzieło dźwiękowe p. t.

„ODRODZENIE”

LUPE VELEZ w roli **Katłuszy Masłowej** przechodzi samą siebie.

Przepiękne melodie i piękni rosyjskie chóry wojsk kozackich.

Nadpro gram: **Kohn i Kelly** w straży ogniowej, arcywesoła groteska.

Początek o godz. 4.30, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w pol.



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach.

Wspaniała komedia, tryskająca humorem p. t.

Sekretarka osobista

z rozkoszną

Mary Glory i Jean Muratem

w rolach głównych.

Początek o g. 4 do godz. 6-ej ceny miejsce niżone.

Aparatura Western Electric

Kupony ulgowe, bilety wolnego wejścia i passe-partout nieważne.

Parcelacja Leśniskowa Majątku Napoleonów

(składowa część dóbr Poddebice)

Terenów leśnych w odległości 40 klm. od Łodzi przy szosie pomiędzy Poddebicami i Uniejowem

Parcele od 45-60 groszy za metr kwadratowy na 2-letnie spłaty

Miejscowość położona wśród balsamicznych lasów sosnowych, ciągnących się na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych, dających zdrowe i czyste powietrze. — Grunt bezwzględnie suchy i piaszczysty. — Niedaleko rzeczka o piaszczystych brzegach. — Kąpiele i Plaża. — Cegielnia i kamieniołomy, tartak i składy drzewa na miejscu.

Zaprowadzenie wodociągów i sieci elektrycznej umożliwi założenie letnisk na wysokim poziomie zdrowotnym i kulturalnym.

Dotychczas rozparcelowano 180 hektarów. Obecnie sprzedaje się ostatnią część. Przy stacji Poddebice na linii kolejowej Zagłębie — Gdynia. Szosa prowadzi do Kalisza, Konina, Słupcy, Koła i Turku.

Informacje w Biurze mierniczego przysięgłego **JANA PIEKARSKIEGO, Łódź, Piramowicza 15, Tel. 122-10** udzielają od 9 — 12 i od 5 — 8 pp. inż. **RUBINSTEIN I ZALEWSKI**

Polisy amerykańskie!

Adwokat mój w N. Jorku komunikuje, iż nowe polisy Tow. „New-York” które będą zgłoszone Towarzystwu przed 1-m grudnia r. b. skorzystają w styczniu z daleko lepszych warunków likwidacji niż dotychczas. Wobec tego odnawiam przyjmowanie nowych polis do 10-go listopada r. b.

Również odnawiam przyjmowanie nowych polis Tow. „Equitable”, w sprawie którego adwokaci spodziewają się rychło dobrego rezultatu, pomimo, iż wyrok jeszcze nie ogłoszony. Widocznie Towarz. tamuje.

Sz. Goldman, ul. Piłsudskiego nr. 36 od 4 do 6.

Tylko z pierwszej ręki zakupujcie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Ropań „Kazimierz” i „Juljusz”
Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań
Koks „dla Młynów i celów kowalskich
Koks „z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych

polecają ze składów

Abramowicz i Wodziszewski Łódź, Kilińskiego 66
boznica kolejowa tel. 147-60.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Adolf Rozenfal”, właściciel Edward Epstein, na mocy art. 514 i następ. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 31 października 1931 r. o godzinie 11 stawili się w kancelarii wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarciu układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
Leon Goldring.
Adwokat.

Łódź, dnia 20 października 1931 r.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

wznowił przyjęcia

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Godz. przyjęć od 9—10 i 6—8 w.

Gimnazjum Żeńskie

Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 122-12

są jeszcze wolne miejsca

w klasach wstępnych

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem: promieniami Röntgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz.

w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dla pań oddzielna poczekalnia.

SKLEP

do wynajęcia

przy ulicy
Zachodniej 17

Wiadomość u gospodarza domu.



„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodnia 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. Z. Pinczewska

Położnictwo, choroby kobiece

GDĄSKA 57, I piętro,

telefon 108-01

Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Ogłoszenia drobne

MADemoiselle MARIE

enseigne anglais français allemand Traugutta Nr. 2 I etg.

MISS MARY

przyjmuje wszelkie tłumaczenia w językach angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim oraz handlową korespondencję. Traugutta nr. 2, I p. front. 2617—0

WIEDENKA

z wyższym wykształceniem udziela lekcji niemieckiego, francuskiego, literatury, korespondencji. Przygotowuje do matury. Ceny przystępne. (Przyjmuje demi-place). Tel. 213-80 Od 12—2.

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela niemieckiego (gramatyka, literatura, konwersacja) po cenach niskich. Juljusza 20 m. 24, róg Nawrot, tel. 143-84. 2853—3

IDA RAJCHERTOWA

UDZIELA LEKCJI NIEMIECKIEGO. (JEZYK, KONWERSACJA, LITERATURA). KILIŃSKIEGO 14. 2864—5

UDZIELAM

lekcji niemieckiego języka (językoznawstwa, literatury, konwersacji). Gdańska 110, m. 1. 2874—5

DOBRA KRAWCOWA

w lepszych domach przyw.; szyje suknie, kostjmy i palta oraz futrzaną robotę. Łaskawe oferty sub. „Dobra” kierować do administr. „Głosu Porannego”. 2871—1

KAMIENICĘ

rentowną kupię w Łodzi wpłacając 50,000 — 70,000 złotych. Oferty do administracji sub „Bez pośrednictwa”.

POSADE

zapewnia dobre wykształcenie fachowe. T. W. T., Gdańska 45, przyjmuje zapisy kandydatów-(tek) a) do szkoły chemicznej, b) na kursy kinooperatorów, c) kursy kreślarszy-(rek) budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków. 9988—3

LOKALE

większe — mniejsze, na prawach lokatora i sublokatora za komorne miesięczne, mieszkania we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy w ruchliwych punktach poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne od 8 rano do 8 i pół wieczór bez przerwy. 9804—2

Z KLATKI

schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni, niekrepujące dla małżeństw, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, pokoje biurowe, handlowe, za komorne miesięczne poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz. 9946—1

DUŻY

frontowy pokój nieumeblowany na II piętrze do wynajęcia. Piotrkowska 191, m. 9. 2868—1

DO WYNAJĘCIA

pokój elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem. Piotrkowska 121 m. 35. 2879—2

POWAŻNA OSOBA

poszukuje od zaraz małego pokoju do zł. 35.—. Oferty sub: „Poważna osoba” 9942—2

Kupię zaraz

4 sztuki maszyw 850 × 140 mm. do tylnych kół i 2 „ 670 × 140 mm. do przednich kół marki „Continental” lub innego trwałego gatunku. Oferty z podaniem ceny przyjmującej administracja niniejszego pisma pod szyfrą S. O.

Doktor

KLINGER

Spec. chor. wener., skór. i włosów (porady seksualne) przyjmuje od 9—11 r. i od 5—8 w. W niedziele i święta od 10—12 r. Andrzejka 2, tel. 132-28.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zarobkowe załączkowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 80%